

Niekorzystne zmiany w ustawie o OZE

7 maja 2016

Wczoraj opublikowany został poselski projekt zmiany ustawy o odnawialnych źródłach energii (OZE). Prace nad nowelizacją trwały w Ministerstwie Energii od kilku miesięcy. Projekt zakłada wprowadzenie niekorzystnych dla obywateli zmian w systemie wsparcia wytwarzania energii z OZE. Zgodnie z nowelizacją właściciele najmniejszych przydomowych elektrowni mają zostać pozbawieni taryf gwarantowanych. W uzasadnieniu do projektu pojawiła się niezgodna z prawdą informacja, że organizacje ekologiczne popierają projekt.

Ruch "Więcej niż energia" działający na rzecz rozwoju energetyki obywatelskiej w Polsce jednoznacznie krytykuje proponowane w projekcie nowelizacji ustawy o OZE rozwiązania, o czym wielokrotnie informował sam resort energii. Tymczasem w uzasadnieniu do projektu nowelizacji znalazła się informacja, że przepisy zyskały aprobatę środowisk związanych ze środowiskiem prosumenckim, w tym organizacji WWF, Polskiej Zielonej Sieci, Greenpeace, ClientEarth oraz zainicjowanego wspólnie przez te organizacje ruchu "Więcej niż energia".

„To nieprawda, że organizacje działające w ruchu "Więcej niż energia" popierają projekt” – powiedział Tobiasz Adamczewski z WWF Polska. „Złożone przez nas propozycje poprawek do nowelizacji ustawy o OZE oraz stanowisko przedstawiane podczas spotkań z Ministerstwem Energii jednoznacznie wskazywały na to, że nie ma z naszej strony akceptacji dla rozwiązań, które eliminują taryfy gwarantowane. To oburzające, że resort chce wprowadzić przepisy niekorzystne dla obywateli i niezgodnie z prawdą przypisuje organizacjom społecznym poparcie dla nich” – dodał Adamczewski.

W projekcie nowelizacji ustawy o OZE zaproponowano zastąpienie

mechanizmu taryf gwarantowanych dla najmniejszych producentów energii tzw. "opustem" – za każdą kilowatogodzinę energii wprowadzonej do sieci prosument ma otrzymać rabat na kupowaną przez siebie energię. Jeśli będzie on posiadał instalację o mocy do 7kW rabat będzie wynosił 70%, w przypadku instalacji o mocy powyżej 7kW – 50%, natomiast w przypadku osób, które dostały dofinansowanie do zakupu urządzeń – 35%. Rabat ten nie wystarczy, by pokryć koszty inwestycji, a okres zwrotu wyniesie ponad 20 lat. Dla prosumentów posiadających instalacje o mocy powyżej 7 kW proponowane rozwiązania są natomiast mniej korzystne nawet od obowiązującego od początku roku mechanizmu bilansowania energii.

„Taryfy gwarantowane zostały przyjęte w ubiegłym roku głosami ponadpartyjnej koalicji, w której najliczniejszą grupę stanowili posłowie Prawa i Sprawiedliwości. Zmiany proponowane obecnie przez Ministerstwo Energii są niekorzystne dla polskich rodzin i nie poprawiają bezpieczeństwa energetycznego kraju. Propozycje zawarte w projekcie zahamują rozwój energetyki obywatelskiej. Bez taryf gwarantowanych mniej zamożni obywatele nie będą mogli pozwolić sobie na zakup mikroinstalacji” – powiedziała Anna Ogniewska z Greenpeace Polska.

Mimo że projekt nowelizacji ustawy o OZE powstał w Ministerstwie Energii, został on złożony jako projekt poselski. Tym samym pominięta została oficjalna procedura konsultacji społecznych oraz międzyresortowych wymaganych w przypadku projektów rządowych. Projekt nie zawiera też oceny skutków regulacji (OSR). Odbiera to całemu procesowi legislacyjnemu transparentność i wiarygodność.

„Złożenie projektu przygotowanego przez ministerstwo jako inicjatywy poselskiej to nieakceptowalne odejście od standardów tworzenia dobrego prawa. Brak oceny skutków regulacji oznacza w szczególności, że nie wiadomo, jaki będzie wpływ proponowanych zmian na polską gospodarkę, na rozwój sektora OZE, a także jakie koszty z tego tytułu poniosą

odbiorcy końcowi. Apelujemy o niezwłoczne uzupełnienie projektu ustawy o OSR, tak, aby Sejm mógł podejmować decyzje na podstawie obiektywnych, rzetelnych danych” – powiedział Marek Józefiak z Polskiej Zielonej Sieci.

Źródło: WWF.pl